

Kraków, 30 listopada 2023 r.

Szanowny Pan

Dr hab. Wojciech Bąk, prof. UKEN

Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W nawiązaniu do ostatniego Senatu z dnia 27 listopada 2023 r., na którym Pan Przewodniczący prezentował propozycje regulaminów wyborczych, a które spotkały się z takim atakiem ze strony przedstawicieli pseudo-związku, któremu nadawali ton jego reprezentanci Pan Trojański i Pani Młynarczyk, zmuszony jestem zaprezentować stanowisko Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” – największego i reprezentatywnego związku zawodowego w naszym Uniwersytecie. Stanowisko to jest przedstawiane w imieniu wszystkich członków naszego związku.

- I. Po pierwsze stanowczo sprzeciwiamy się ograniczeniu przedstawicieli administracji w gronie elektorów do wyborów rektora. Proponowana przez Pana Przewodniczącego liczba 30 osób, wobec ogólnej liczby pracowników niebędących nauczycielami, która przekracza 460 osób i tak jest liczbą zbyt małą, nieoddającą rzeczywistych proporcji, która *de facto* powinna wynosić z pewnością ponad 40% wszystkich elektorów.

Z konsternacją słuchałem wywodów przedstawianych przez Panią Młynarczyk i jej popleczników, którzy deprecjonowali rolę pracowników administracyjnych, wskazując na ich rolę – niemalże służebną i nie istotną w funkcjonowaniu Uniwersytetu. Tak nie jest i zdecydowanie się temu sprzeciwiamy. Wśród pracowników administracji znajdują się wysokiej klasy specjaliści, osoby bez których funkcjonowanie Uniwersytetu byłoby niemożliwe. To cały zespół kierowników i specjalistów poszczególnych działów administracji, którzy wspomagają działanie Uczelni, zdobywają środki na działanie

Uczelni, dzięki ich zaangażowaniu możliwy jest rozwój Uniwersytetu – tak pod względem infrastruktury, jak też nowych kierunków, dbają o to, aby zarówno studenci, jak i nauczyciele mogli w spokoju wykonywać swoje obowiązki, otrzymywać na czas pensje i inne dodatki, mieć zapewnioną całą infrastrukturę do pracy, itd. itd., czego nie można powiedzieć o grupie pseudo-związkowców, którzy poza dbaniem o własne interesy, ustawicznym atakiem na obecne władze i donosami, nic do rozwoju naszej Uczelni nie wnoszą, wręcz przeciwnie – niszczą jej autorytet i pracę tych osób, którzy rzetelnie oraz uczciwie pracują.

Praca pracowników administracyjnych, co pragnę podkreślić, nie jest doceniana, a wygłaszanie takich twierdzeń, jakie można było usłyszeć na Senacie z grona filologów, jest co najmniej nie na miejscu. Tym bardziej nie możemy grupy pracowników administracyjnych tak deprecjonować i pomijać, jak chcieliby przedstawiciele pseudo-związku, którzy – co trzeba jasno powiedzieć – dbają tylko i wyłącznie o swój indywidualny interes, co zresztą czynią od samego początku swojej działalności.

Znamiennym jest fakt, iż najmocniejszy atak na proponowane regulaminy wyborcze przypuściła grupa humanistów, a więc kierunków o najniższej kosztochłonności, z których Uczelnia ma najmniejszy zysk i do których stanowisk musi dopłacać, co więcej – to grupa osób reprezentujących kierunki deficytowe, na które z roku na rok rekrutacja spada, a Instytuty generują zadłużenie i straty. Wydaje się, iż szansę na swój los w Uczelni te osoby widzą nie w związku ze swoją pozycją zawodową i pozycją kierunków, które reprezentują, ale w personalnym poparciu i opiece swojego kandydata, którego – jak można się domyślać – przedstawiają.

- II. W nawiązaniu do powyższego zdecydowanie sprzeciwiamy się zmianie przedstawionych proporcji w regulaminie wyborów elektorów do wyborów rektora. Należy podkreślić to, na co Pan Przewodniczący UKW zwrócił uwagę na przedmiotowym Senacie – w naukach społecznych mamy obecnie 10 dyscyplin – mocnych, rozwijających się dyscyplin, również nauki ścisłe i przyrodnicze reprezentują duży potencjał, o dużej dochodowości dla Uczelni. Dyscypliny humanistyczne to zaledwie pięć dyscyplin, z czego jedna – nauki o sztuce – jest dyscypliną małą, są to dyscypliny o małej kosztochłonności, do których Uniwersytet musi dokładać i o niewielkim potencjale rozwoju. Dlatego wnosimy, aby ustalone proporcje pozostały bez zmian. W tym miejscu należy odnieść się do twierdzeń Pana Trojańskiego, jakoby ustawa Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce określała procentowo ilość elektorów z poszczególnych grup pracowników. O niczym takim

przedmiotowa ustawa nie wspomina! Jediną proporcją na jaką wskazuje ustawa przy wyborach rektora, jest proporcja dt. studentów i doktorantów, których jako elektorów nie może być mniej niż 20%. Odwoływanie się przez Pana Trojańskiego do przepisów określających skład Senatu, w sposób oczywisty dowodzi braku umiejętności czytania ze zrozumieniem i braku elementarnego rozeznania w prawie. Senat Uczelni jest jej organem, któremu ustawa przypisuje bardzo ważne, często stanowiące funkcje, dlatego też określa jego skład. Natomiast ustawodawca celowo nie określił proporcji poszczególnych grup pracowników Uniwersytetu, którzy byliby elektorami, pozostawiając to do wyłącznej decyzji każdej z uczelni. Skoro ustawodawca celowo w ustawie te dwa aspekty rozróżnił, to w żadnym wypadku nie jest dopuszczalna taka interpretacja, jak przedstawił Pan Trojański, aby do elektorów odnosić proporcje dt. senatu. Jego myślenie jest sprzeczne z prawem, naruszające zasady demokracji i w mojej ocenie przyjęcie proporcji przewidzianych dla senatu do proporcji określanych dla elektorów stanowiłoby rażące naruszenie prawa. To również uzasadnia proporcje przyjęte przez Uczelnianą Komisję Wyborczą, które w naszej ocenie są prawidłowe.

- III. Odnośnie określenia grup elektorów i senatorów, którzy przedstawiliby swojego kandydata, to również podtrzymujemy zdanie przedstawione na Senacie, aby te ograniczenia utrzymać. Skoro ktoś nie będzie w stanie uzyskać poparcia co najmniej 10 senatorów, czy 20 elektorów, to wydaje się, iż będzie to rzeczywiście kandydat przypadkowy i w zasadzie bez szans na wybór. W tym miejscu chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na komentarze jednego z dyrektorów Instytutu, który tak mocno, wręcz panicznie podkreślał na przedmiotowym Senacie, tajność głosowania. Po pierwsze fakt, iż ktoś poparł danego kandydata, w żaden sposób nie narusza zasady tajności głosowania, bo głosowanie i wybór kandydata w sposób oczywisty będą tajne, natomiast zwraca to uwagę na to, że Pan dyrektor tak naprawdę najbardziej obawia się jawnego opowiedzenia się, którego kandydata popiera, co samo w sobie już wskazuje na jego preferencje.
- IV. W zakresie proponowanych zmian w kartach do głosowania w pełni akceptujemy propozycje uproszczonych kart do głosowania przedstawionych przez UKW, co zdecydowanie uprości i ułatwi liczenie głosów i nie będzie takich sytuacji, jakie miały miejsce przy wyborze UKW, gdzie – jak głosi anegdota – Pan Trojański przy proporcjach 5 głosów na nie i 5 głosów na tak, uznał, że wybór został dokonany pomyślnie, bo głosów na tak jest 5.

Dlatego wnosimy o pozostawienie ww. zapisów, przedstawionych przez UKW, które gwarantują demokratyczne wybory całej społeczności akademickiej, a nie grupy osób, które mają na myśli tylko i wyłącznie swój interes, któremu nijak nie jest po drodze z rozwojem oraz dobrem Uniwersytetu.

Równocześnie bardzo dziękujemy Panu Przewodzącemu i całej Uczelnianej Komisji Wyborczej za trud pochylenia się nad regulaminami wyborczymi i odejścia od praktyk dotychczasowych rektorów, na rzecz przeprowadzenia demokratycznych, odpowiadających aktualnej strukturze wyborów. Od ostatnich wyborów wszak wiele się zmieniło, Uniwersytet dynamicznie się rozwijał, stąd konieczność uwzględnienia tych zmian w regulaminach wyborczych, co też UKW uczyniła.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Jan Władysław Fróg

Przewodniczący KU NSZZ „Solidarność”